

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro redakcyjne i Ekspedycja ul. Chorażczyzna 31.
Administracja ul. Podwale 2. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. Tokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy hankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.691.
Telefon redakcyjny Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
20 mk.

PREKURATY

| | |
|---|---------|
| we Lwowie bez dostawy | 400— Mk |
| w Lwowie z dostawą | 500— Mk |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 500— Mk |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 650— Mk |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 2, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro Ł. Tokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Konstytucjonalizm polski.

Niezwykle ciekawy odczyt wygłosił pan Stanisław Bukowiecki w serii urządzonej przez Towarzystwo prawnicze w Warszawie. Tematem była „Konstytucja Rzeczypospolitej na tle rozwoju konstytucjonalizmu polskiego”, — prelegentem człowiek, który czasu niewoli stał wytrwale w szeregu bojowników niepodległości, potem jeden z pierwszych kładł podwaliny pod dzisiejszą budowę państwa, organizując ministerium sprawiedliwości, a obecnie zajmując wysokie stanowisko prezesa prokuratury generalnej i piastuje godność prezesa Towarzystwa Prawniczego.

W poglądzie na konstytucję dawnej Polski prelegent wyznaje teorię, która powiada, że ta konstytucja była pochodzenia stanowego, ale że już w wieku XVI Sejm polski jest reprezentacją narodu z tem zastrzeżeniem, że za naród uważano tylko szlachtę. Przewaga Sejmu nad innymi organami, a szlachty w Sejmie wytworzyła predominację tej warstwy — przyczynę niedomagań i kłeski Rzeczypospolitej. Wszelako równocześnie niemal z wypaczeniami powstaje i rozwija się myśl polityczna reformistyczna i doprowadza w 1791 r. do Konstytucji majowej — ostatecznego wyrazu twórczości prawnopolitycznej dawnej Polski. Zasadniczą ideą tej konstytucji jest wytworzenie silnej władzy królewskiej wraz z zaprowadzeniem sprawiedliwości społecznej. Konstytucje: Księstwa i Królestwa, mimo wielkie różnice, szły po tej samej linii.

Na tem tle jakże się przedstawia obecna konstytucja?

W zakresie praw obywatelskich daje to, co znajdujemy wszędzie indziej, a raczej zapowiada ogólnikowo, będąc par excellence ustawą ramową, tak że nie konstytucja sama, ale dopiero przyszłe, zwykłe ustawy sejmowe zakreślą granice praw obywateli Rzeczypospolitej. Na podkreślenie zasługuje wymienienie obok praw także obowiązków obywatelskich. — Po zatem są dwa szczegóły oryginalne: Pierwszy, to ograniczenie prawa własności ziemskiej, rozwinięte w ustawie o reformie rolnej w ten sposób, że ziemia ma należeć tylko do rolników. Jest to jakby nawrót do zasad z przed Konstytucji 3-go Maja, która nadała mieszczaństwu prawo posiadania dóbr ziemskich, poprzednio rezerwowane wyłącznie dla szlachty-rolników. I teraz człowiek z miasta nie będzie mógł posiadać ziemi. Drugie — to rozróżnienie narodu, jako całości politycznej i narodowości, jako poszczególnych zbiorowości w łonie narodu, odrębnych kulturowo, językiem, etc. Konstytucja zapowiada dla nich swobodę rozwoju i nieokreśloną bliżej autonomię narodowościową.

Pierwsze nie budzi wątpliwości, ale autonomia, a więc zapewne i polityczne wyodrębnienie narodowości przypomina fatalne skutki wyosobnienia ghetta żydowskiego w dawnej Polsce, wyosobnienia nie znajdującego echa w Konstytucji majowej, a wyraźnie usuniętego w Konstytucji 1815 r., która pod „Polakiem” rozumie każdego obywatela.

Ten stosunek do przeszłości ustrojowej występuje silniej jeszcze w ustroju władz.

Rozdział I. Konstytucji głosi zasadę pochodzenia wszelkiej władzy od narodu i wymienia jego organy. W zakresie ustawodawstwa — Sejm i Senat. Wszelako Senat jest tworem niedorozwi-

niętym bez żadnego znaczenia, tak, że jedynym organem istotnym jest Sejm, dawna Izba poselska.

Zakres ustawodawstwa nie jest zakreślony, nie powiedziano, że Sejm ma ustalać tylko normy ogólne, stale obowiązujące, stąd możliwość przejścia do postanowień szczegółowych w rozwiązywaniu wypadków, czyli kazuistyki. Dodajmy praktyczną nierozwiązalność, a stwierdzimy, że Sejm jest wszechwładny.

Władza wykonawcza poddana jest silnej ingerencji Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej nie ma wpływu na ustawodawstwo, pozbawiony inicjatywy i sankcji. Rząd pozostaje w zupełnej zależności od Sejmu (odwoływanie ministrów na żądanie zwykłej większości Sejmu), wreszcie i naczelny wódz podczas wojny uzależniony jest od Sejmu, ponieważ Minister wojny jest za niego odpowiedzialny przed Sejmem. Dodajmy, że Rząd nie jest organem prezydenta, ale jest mu niejako przeciwstawiony.

Ogółem tedy podział władz jest dokonany w wysokim stopniu na korzyść Sejmu, a na niekorzyść innych czynników, więcej niż to było nawet w dawnej Rzeczypospolitej przed 1791 i więcej, niż to jest gdziekolwiek obecnie — wszędzie spotykamy albo 3 czynniki (dwie Izby i naczelnik państwa) do pewnego stopnia równorzędne, chociaż z przewagą Izby poselskiej, albo też referendum ludowe ponad Sejmem.

Słowem ideą przewodnią Konstytucji z 17. marca 1921 jest omnipotencja Sejmu, nie znającego kontroli ani przeciwwagi. Mimo formalne nawiązywanie we wstępie zasada myślowa tej Konstytucji różna jest od tej, na której oparta była „ustawa rządowa” z 3. maja. Tam troską główną była silna, sprężysta władza wykonawcza, obok Sejmu, piastującego władzę ustawodawczą — tu mamy jakby nawrót do tradycji z przed 1791 r.

Uwagi — godne zastanowienia!

J. S.

Wezwanie Rządu w sprawie daniny.

Rząd wydał następującą odezwę, nawołującą ludność do płacenia daniny:

Ustawa o daninie państwowej weszła w życie. Wszyscy rozumieją, że wykonanie tej ustawy będzie stanowiło najpoważniejszy środek sanacji skarbu państwa, uzyskanie równowagi budżetowej i podniesienie waluty polskiej, a w następstwie tego — wywołania zniżki cen towarów.

Ale cele powyższe nie zostaną osiągnięte, jeżeli danina nie wpłynie do kas państwowych w najbliższych tygodniach; jeżeli będziemy ociągali się z wpłatami, jeżeli nie pospieszymy tłumnie oddać państwu część swego mienia w imię dobra własnego i ogólnego.

Jak ofiarnie w chwilach najcięższych dla wskrzeszonej Rzeczypospolitej stanęło całe spo-

łeczeństwo do walki zbrojnej z wrogiem zewnętrznym, tak dzisiaj, w chwili trudnego położenia finansowego i ekonomicznego państwa, niechaj każdy wpłaci do kas skarbowych przysługującą mu daninę.

Władze skarbowe, odpowiednio zinobilizowane, obliczają już daninę. Kasy skarbowe już obecnie przyjmują wpłaty na poczet daniny, więc już teraz każdy może spełnić obowiązek, a najpóźniej należy go spełnić w terminach ustawą przewidzianych.

A więc do kas obywatele! Nie czekamy przymusu! Płaćcie daninę!

Minister skarbu: Michalski.

Prez. Min.: Antoni Ponikowski.

Minister Downarowicz w Krakowie.

Kraków. Wczoraj rano odbył p. Minister spraw wewnętrznych Downarowicz w biurze wojewody dra Galeckiego konferencje urzędowe w sprawach samorządowych i bezpieczeństwa publicznego. Następnie pan Minister w towarzystwie pana Wojewody dra Galeckiego i kierownika Głównej Komendy Policji Państwowej Hoszowskiego zwiedzał biura Komendy Okręgowej Policji i szkołę przodowników oraz posterunkowych, przyczem wyraził Komendzie Okręgowej swoje zupełne zadowolenie i uznanie. O godz. 2. popoł. podejmował pana Ministra prezes Rady powiatowej dr. Stefan Skrzyński, a o godz. 8. wieczorem odbył się na Strzelnicy raut, wydany na cześć pana Ministra przez Koło mieszczańskie i Towarzystwo strzeleckie.

Ułgi dla urzędników państwowych.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu dnia 21. bm. Rada Ministrów przed porządkiem dziennym wysłuchała sprawozdania delegata Rządu polskiego p. Kazimierza Olszowskiego o przebiegu rokowań górno-śląskich. Następnie omówiła zasady wytyczne organizacji Kościoła prawosław-

nego w Polsce. Większą część posiedzenia poświęcono dalszym obradom nad polepszeniem bytu urzędników państwowych. Uchwalono projekt ustawy w przedmiocie udzielenia spółdzielniom funkcyjarskiej państwowych pomocy finansowej do wysokości 600 milionów marek, zapewniono zapłatę połowy wpisu za dzieci niezdolnych pracowników państwowych w służbie czynnej za II. półrocze r. 1921/22 w prywatnych średnich zakładach naukowych, postanowiono powołać komisje celem przeprowadzenia rewizji wszystkich ustaw o uposażeniu osób, mających stałe pobory ze skarbu Państwa, poruczono Ministerstwu skarbu opracowanie noweli do ustawy o podatku dochodowym i majątkowym, przysługującej ulgi przy wymiarze podatku od uposażenia służbowego, uchwalono w zasadzie powiększenie w przyszłym budżecie kredytów przeznaczonych na zapomogi i remuneracje, zadecydowano zapewnić urzędnikom wszystkich dyktandrii pomoc lekarską, której rozmiary będą określone na następnym posiedzeniu, a wreszcie zdecydowano wypłacić jednorazowy dodatek w wysokości 50 proc. miesięcznego uposażenia, składającego się z płacy zasadniczej, dodatku ze względu lat i studia wyższe, oraz dodatku drożyznianego z wyłączeniem wszelkich innych dodatków. Projekt dotyczący położenia urzędników został odłożony.

Okólnik

do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji obrz. łac. z powodu śmierci Benedykta XV.

Ukochani moi!

Zgola niespodziewanie rozniosły telegramy w ostatnich dniach po całym świecie wiadomość o chorobie Ojca św. Na smutną tę wieść zarządziłem po kościołach archidiecezji nabożeństwa błagalne, by Najwyższy Pasterz, Jezus Chrystus zatrzymał swego Namiestnika przy życiu i rychło przyniósł Mu zdrowie.

Ale niezbadane są wyroki Boże.

Po pierwszej smutnej wiadomości spadła jak grom druga, o wiele smutniejsza: o śmierci Papieża.

Ojciec całego chrześcijaństwa, Papież Benedykt XV, nie żyje.

Nie mam żadnej wątpliwości, że utrata najlepszego Ojca napełni synowskie, szczerze katolickie serca moich diecezjan żalem najszerszym, zwłaszcza, gdy uprzytomnią sobie, jak wielkie serce bić przestało.

Pontyfikat Benedykta XV. przypadł na czasy dla ludzkości najcięższe, bo na czasy strasznej wojny światowej. Wojna i jej nieodrodne siostrzyce: głód i mór, pożarły miliony istnień ludzkich. Pastwą tego nieszczęścia, które nawiedziło świat, padło tysiące kapłanów katolickich; jedni zginęli od kul na polu walki, drudzy od chorób zakaźnych. Kościół katolicki poniósł ciężką szczerbę przez utratę tylu swych dzieci. Spełniła się do pewnego stopnia na rządach zmarłego Papieża stara przepowiednia, dająca mu przydomek: „religio depopulata — religia wyludniona“.

Ile znowu dobra ludzkiego materialnego pochłonęła straszna ta wojna: ilużto ludzi wpełnęła tem samem w ostatnią nędzę!

Od materialnej gorszą, stokroć gorszą, jest nędza moralna. Czyż pod tym względem nie wyscisnęła swego piętna na ludzkości wojna światowa? Z jednej strony śmierć, rany, kalectwo, głód, nędza materialna — z drugiej życie rozkoszy, rozpasanie zmysłów, deptanie praw Boskich i ludzkich — słowem, nędza moralna.

Czyż mogłoby się znaleźć serce ludzkie, nie pozabawione jeszcze zupełnie uczuć naturalnych, któreby było obojętne na to okropne spustoszenie? Zaprawdę, nie. Jeśli można i trzeba to powiedzieć o każdym szlachetnym sercu ludzkim, to cóż dopiero mówić o najczulszem sercu Ojca całego chrześcijaństwa, które było jakby zbiornikiem wszystkich bólów i cierpień, płynących z poszczególnych serc ludzkich. Ono wypełniło się

goryczą świata po brzegi, bo ono objęło miłością świat cały, wszystkie ludy i narody. Nie dziwna, że przy takich cierpieniach, serce, choć silne i mocne w Pana, który je umacnia, słabło i przedwcześnie bić przestało.

Miłość kazała Ojcu św. cierpieć za miliony, ale kazała mu również sfodlić ból i cierpienie tych milionów.

Zasiadłszy na tronie Piotrowym, zostawszy Namiestnikiem Chrystusa, dającego pokój ludziom dobrej woli, idzie w ślady swego Mistrza i od początku swego panowania nawołuje niejednokrotnie rozważnione narody i ich rządy do zawarcia pokoju, opartego na zasadzie sprawiedliwości i powszechnej miłości. A kiedy te narody i rządy są, niestety, głuche na ojcowskie nawołowania, nie zraża się tem Ojciec chrześcijaństwa, nie odwraca się od swych dzieci, ale spieszy, by ulżyć ich niedoli i nędzy. Staje się w najlepszym tego słowa znaczeniu samarytaninem, jałmużnikiem dla wszystkich biednych i uciśnionych na całym świecie, bez różnicy narodowości i religii. Staje się: Dobroczyncą narodów.

A jakim był dla nas Polaków w szczególności?

Naród nasz darzył Benedykt XV. osobliwszą miłością. Miał dla nas wiele serca jako Arcybiskup Bolonii, nie stracił go jako Papież. Zarządził po całym świecie modlitwy za Polskę. Pierwszy zwrócił się z wezwaniem do panujących i ludów, aby dopomogli naszej Ojczyźnie do odzyskania należnej jej wolności i państwowości. A kiedy Polska odzyskuje należny byt polityczny, On jeden z pierwszych panujących nawiązuje z nią stosunki dyplomatyczne i przysłał do kraju naszego swego nuncjusza. Jeśli zaś stosunki polityczne między Polską a Stolicą Apostolską nie układały się we wszystkim tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, to nie wina Ojca św., ale w wielkiej części nas samych. Nie czas i miejsce wymieniać powody tego faktu i wydobywać na jaw winowajców. O tem wyda sąd historia.

Benedykt XV. rozwinął organizację Kościoła w Polsce. Tworzył nowe biskupstwa, stare przez rząd zaborecki rosyjski zniesione, budził zamartwych. Daje Polsce tylu biskupów, ilu ich nigdy przedtem nie miała. Aby przysporzyć blasku Kościołowi w naszej Ojczyźnie, dwóch z nich przyozdabia purpurą kardynalską.

Nie zapomniał i o naszej biedzie materialnej. Niejednokrotnie spieszył z hojnemi dla nas ofiarami na rzecz naszych głodnych i opuszczonych.

Dzielami temi na zawsze zaskarbił sobie Benedykt XV. naszą miłość i wdzięczność.

Niechżeż się one objawia w gorących modłach, które za dusze jego w tych dniach przede wszystkim zanosić będziemy przed Tron Najwyższego.

Zarządzam tedy, żeby W.W. Duszpasterze odprawili w tej intencji wspólne, publiczne nabożeństwo żałobne we wszystkich kościołach archidiecezji.

Wspólne to nabożeństwo kapłani przygotują i odprawią w sposób następujący:

W najbliższą niedzielę należy odczytać tę odezwę z amfony i ogłosić dzień nabożeństwa, które przypaść ma na poniedziałek, 30. stycznia, o ile miejscowe warunki na ten dzień pozwolą.

W sam dzień nabożeństwa, jakoteż dzień przed i po tem nabożeństwie, należy zarządzić półgodzinne dzwonienie rano, w południe i wieczór we wszystkie dzwony, o ile gdzie istnieją.

Nabożeństwo ma się składać z trzech nokturnów i Laudes Officii defunctorum, ze mszy żałobnej śpiewanej i z konduktu przy uroczystości oświetlonym katafalku.

W bazylice naszej katedralnej nabożeństwo żałobne pontyfikalne odprawi się w poniedziałek, o godzinie 10. rano.

*

Z woli Boskiej o Założyciela Kościoła Jezusa Chrystusa otrzyma świat katolicki w niedługim czasie nowego najwyższego widzialnego Pasterza. Po dopełnieniu uroczystości pogrzebowych zmarłego Papieża, przystąpi święte Kolegium Kardynałów do wyboru Jego następcy. Aby więc Ten, który zna serca wszystkich, dał poznać elektorom, kogo upatrzył sobie na Swego Namiestnika, aby głosy padły tylko na tego, na którym w szczególniejszy sposób spoczęła łaska Ducha św., aby wybrano z pośród godnych tego najwyższego urzędu najgodniejszego, o to nie mniej gorąco modlić się nam trzeba.

Zarządzam przeto dalej, żeby zaraz w jednym z dni najbliższych po nabożeństwie żałobnem Duszpasterze odprawili na intencję szczęśliwego wyboru uroczystą wotywę „Pro eligendo Summo Pontifice“ z „Gloria“, „Credo“ w kolorze czerwonym przed Najśw. Sakramentem wystawionym w monstrancji.

Później zaś należy we wszystkie dni, w które rubryki pozwalają, dodawać we Mszy św. kolektę „Pro eligendo Summo Pontifice“ aż do dnia dokonanego wyboru.

To drugie nabożeństwo należy również zapowiedzieć ludowi z amfony najbliższej niedzieli i dzień oznaczyć.

We Lwowie, dnia 24. stycznia 1922.

† Józef, Arcybiskup.

EMIL ANDREOLI.

(Ciąg dalszy.)

„Pas de faiblesse!“

„Dużo tu zimnej krwi, dużo hartu i stoicyzmu nawet u bardzo młodych chłopców, wielki patriotyzm, wielka solidarność i braterstwo. A należy dodać, że niejedni, co dzielnie stawali w boju, mógłby w takim więzieniu upaść na duchu“...

W tej ogólnej żałobie toną osobiste żale, pokorne stają się własne cierpienia i Andreoli pisze zdanie, które mu wdzięcznie zapamiętać musimy:

„Pewnie że i nam żal życia, powietrza, słońca, kwiatów, ale wobec tego wielkiego nieszczęścia jakże tu myśleć o sobie!“

Proces kończy się wyrokiem przerażająco srogim: szubienica. Laska, która następuje, nie jest o wiele lepszą: 12 lat ciężkich robót i dożywotne osiedlenie na Syberji.

„Dotąd zagadką jest dla mnie, dlaczego zamiast uczciwie rozstrzelać nas, czy powiesić, rząd wysłał nas na Sybir. Czyż Syberja nie jest stokroć gorsza od śmierci?“

Wyjazd nastąpił natychmiast: 3. lipca. Prócz Andreolego S było skazanych z legii Nulla: Ludwik Caroli, adiutant wodza, związany z Francuzem serdeczną przyjaźnią. Venanzio, Bendi, dwóch braci Menlich, Clerici, Giupponi — Włos; młody Paryżanin Alfred Dié, wreszcie Ryszard, Rosjanin z Rygi, który z powodzeniem odgrywał rolę Francuza i życie w ten sposób ocalił. Przyłączyli się do nich: Mikołaj Epstein, syn znanego bankiera warszawskiego, ożeniony z p. Frankow-

ską, towarzysz dobry i serdeczny, Franciszek Sokolowski, męzny żołnierz, zaledwie wyleczony z ran okropnych, poniesionych w Rawie, Oryński i Stański.

Przepowiednia Dié'go spełniła się z przerażającą szybkością. W 2 miesiące po przekroczeniu u granicy, ochotnicy cudzoziemscy znaleźli się już na wielkim gościńcu sybirskim.

„Tam na gościńcu drogi stepowej“...

• (Z dzienniczka Andreolego).

23. lipca.

... W głębi widać Ural: długa linja, wyraźna, błękitnawa, falista, bez wystających szczytów. Tu Europa, tam Azja.

Myślę o tem i zdaje mi się, że śnię — nie mogę jeszcze oswoić się z pojęciem, że opuściliśmy Francję, że mam być od niej oddalony przez 12 lat, 12 lat młodości, pracy i przyszłości — że dzieli mnie od niej 2000 mil, że zginałem dla świata, że nie ma już dla mnie nadziei zobaczenia ukochanych moich.

Ależ ja nie mogę uwierzyć w to nawet, że jestem więźniem, bo wolnem jeszcze oddycham powietrzem... Ale jak przybędę na miejsce, jak mi włożą ubiór aresztański i łańcuch na nogi, jak mi przyjdzie co wieczór wracać do więzienia... te wszystkie myśli kłębią się w moim mózgu i zamykając oczy, widzę Paryż, tę ojczyznę inteligent i czynu, widzę butwary, ich ruch ożywiony i usypiam — a Francja mi się śni.

We Francji, gdy się powie Sybir, powiedzieli się: non plus ultra — a przecież szliśmy weso-

ło w tę podróż, wiodącą w bramy piekła, nad którym mógłby stać napis: „Lasciate ogni speranza“. Przejechaliśmy Rosję śpiewający, jak studenci, którzy jadą na majówkę — jakież-to dopiero wesoły byłby powrót? A może wtedy właśnie ze smutkiem myśleć będziemy o tylu latach, zmarnowanych w niewoli?

2 godzina rano.

Na stacji, gdzie pisze, wszystko spi jeszcze. Słyszac krzyki, wychodzę: dwie kobiety szerokim gestem załamują ręce, wydając jęki i zawo- dząc coś w rodzaju melopeji. Towarzyszą one dwóm młodym ludziom w żołnierskiej odzieży. To rekruci, idą na 20 lat do wojska. Kto są te kobiety? Żony, kochanki? Nie wiem, ale współczuję ich cierpieniu. My także idziemy — na długo.

Rozmowa z wieśniakiem nad brzegiem rzeki, pyta się o naszą religię. Uważają nas tu za antychrystów.

— Z wierzełka góry odkrywa się nam widok wspaniały: dolny, wzgórze lesiste, łąki, jeziora, wszystko owiane mglistym oparem, oświetlone promieniami zachodzącego słońca tworzy obraz, pełen melancholijnego uroku. Włochom zdaje się, że patrzą na swoją ojczyznę.

Spotkaliśmy się z Polakiem, wygnańcem z 31 r. — pyta nas: co w Polsce? i płacze, słuchając naszego opowiadania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karolina Bielańska.

SEJM WALNY.

O zakupno nawozów sztucznych. — Zniesienie ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego. — O przedłużeniu pracy w handlu.

Sprawozdanie z 280 posiedzenia Sejmu z dnia 24 stycznia 1922.

Na wstępie Marszałek poświęca wspomnienie pośmierne zgasłemu Papieżowi.

Na znak żałoby zawiesił posiedzenie na 20 minut.

Po przerwie poświęcił marszałek gorące wspomnienie pamięci zmarłego 23 dni temu Adolfa Świdry.

Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji wniosek p. Rottermunda z ustawą o przekazaniu gminie Warszawy nieruchomości majątku fundacji szpitalnych i dobroczynnych.

Przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia państwowej gwarancji finansowej w wysokości 2 milionów funtów szterlińskich dla zobowiązań organizacji rolniczo-handlowych na kupno środków produkcji rolnej.

P. Jasiukowicz zaznacza, że ponieważ krajowa produkcja nawozów sztucznych nie wystarcza, nawozy należy sprowadzać z zagranicy.

Centralne Towarzystwo rolnicze oblicza, że zastosowanie nawozów sztucznych w roku ubiegłym dało ogólną nadwyżkę plonów w wysokości 85.000 ton zboża. W r. b. cyfra ta powinna się potroić. Organizacje rolniczo-handlowe nie mogą jednak sprowadzić tych nawozów bez finansowej pomocy Rządu, który obejmuje gwarancję wobec firm zagranicznych. Niniejszy projekt ustawy jest szerzej pomyślany od poprzedniego, gdyż udziela gwarancji nie jednej tylko instytucji, ale wogóle organizacjom rolniczo-handlowym. Przy zaopatrywaniu rolników w nawozy sztuczne uwzględniane będą zapotrzebowania zarówno większych jak i mniejszych właścicieli rolnych. W r. b. projektuje się wyłącznie sprowadzenie nawozów sztucznych, gdyż o maszynach rolniczych, a zwłaszcza o traktorach chwilowo mowy być nie może.

P. Diamand wywodzi, że w rozwoju wytwórczości rolniczej są obecnie zainteresowane również i miasta. Jednak projekt ustawy żąda za wiele dlatego mówca proponuje ograniczenie gwarancji do sumy 15 miliardów mk.

Po udzieleniu wyjaśnień przez sprawozdawcę p. Jasiukowicza marszałek podał do głosowania cyfrę wyższą, proponowaną przez komisję, tj. 20 miliardów mk. Izba większością głosów wniosek ten przyjęła.

P. Diamand protestuje przeciwko przystąpieniu do trzeciego czytania, protest ten jednak nie uzyskał dostatecznego poparcia. Izba przyjęła ustawę w trzecim czytaniu.

Następnie marszałek zawiadamia, że co do

punktu 4 porządku dziennego, tj. trzeciego czytania noweli do ustawy ograniczającej sprzedaż alkoholu, postawiono wniosek o usunięcie go z porządku dziennego.

Izba w głosowaniu uchwaliła usunięcie sprawy z porządku dziennego.

Z kolei p. Woźnicki referował ustawę o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego.

P. Mierzejewski wnosi do art. 5 poprawkę, aby podatnikowi, który wrócił już część podatku dochodowego zwrócono różnicę pomiędzy kwotą wpłaconego podatku a 1/4 przypadającej nań daniny, nie zaś połową, jak chce ustawa.

P. Kowalczyk również nie zgadza się z art. 5 i popiera poprawkę przedmowy.

P. Diamand dowodzi, że ustawa jest jednostronna. Ustawa z maja 1921 r. wobec nieudolności urzędników skarbowych okazała się niewykonalną. Podstawą reformy finansowych powinno być zaprowadzenie odpowiednich władz podatkowych.

P. Gdyk oświadcza, że będzie głosował przeciw ustawie proponowanej przez komisję.

P. Woźnicki zgadza się na poprawkę do art. 2, zgłoszoną przez p. Diamanda.

Marszałek zawiadamia, że rząd zgadza się na poprawkę do art. 2. Izba poprawkę przyjęła. Przyjęła także art. 4 z poprawką pp. Mierzejewskiego i Kowalczyka.

Po dłuższej dyskusji ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

P. Węgielski w imieniu komisji nietykalności poselskiej referował sprawę p. Borunia, który dnia 23. czerwca 1919 r. został przez policję i żandarmerię siłą ściągnięty z trybuny i zaprowadzony na posterunek policyjny. Komisja uznała, że nastąpiło tu naruszenie nietykalności poselskiej i wzywa rząd do pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności. Izba wniosek ten uchwaliła.

P. Radziszewski przedłożył imieniem komisji pracy sprawozdanie o wniosku nagłym p. Potoczka w sprawie zmiany ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w przemyśle i handlu. Sprawozdawca godzi się z wnioskiem, aby rząd przedłożył ustawę rozszerzającą czas trwania pracy w handlu. Wskutek dotychczasowej ustawy cierpi handel, szczególnie tam, gdzie sprzedawane są artykuły podlegające łatwo zepsuciu, jak np. pieczywo. Cierpi również publiczność. Zaznaczyć również należy, że praca w handlu ma odmienny charakter, niż praca w przemyśle i rzemiośle.

Następne posiedzenie w piątek.

przemyską zamieszkałych, jakoteż dla interesu całego Państwa Polskiego.

Zebrań uchwalili nadto porozumieć się z Gminą Lwowa w sprawie utworzenia Województwa przemyskiego, ze względu na uchwały lwowskie sprzeciwiające się tej akcji.

W rezolucjach dodatkowych wezwano towarzystwa społeczno-oświatowe do powzięcia podobnych uchwał.

Religio depopulata — Fides Intrepida.

Przepowiednia św. Malachiasza. — Godła 112 papieży. — Jeszcze 8 papieży. — Koniec świata.

(na) Znanie są powszechnie przepowiednie przypisywane św. Malachiaszowi, biskupowi irlandzkiemu, który żył w wieku XII. Przepowiednie te, wykreślając szeregiem godeł i dewiz wszystkich papieży od Celestyna II (r. 1144) oznaczonego godłem Ex castro Tiberis, wymieniają jako ostatniego papieża Piotra Rzymskiego, po którym ma nastąpić koniec świata. „Postea — finis” — mówi proroctwo, które przez szereg wieków zaprzętało umysły, skłonne do mistycyzmu, i w którym wielu dopatruje się wskazówek co do terminu końca świata. Koniec ten ma nastąpić w drugiej połowie bieżącego stulecia.

Zwolennicy i wyznawcy przepowiedni św. Malachiasza w godłach 112 papieży, poprzedzających ostatniego z nich Piotra Rzymskiego, widzą trafną charakterystykę nie tylko tych papieży, ale epoki, w której żył każdy z nich, oraz aluzję do ważnych faktów, jakie się w tym czasie zdarzyły. Dla przykładu podajemy kilka godeł: Kleinens IV, 1268. Draco depressus (smok zgnieciony). Papież ten miał w herbie smoka, zgniecionego przez orła; smok jest także aluzją do nepotyzmu, z którym walczył Klemens IV, Pius VI, 1799. Peregrinus apostolicus (piekierzyn apostolski) odbył wyprawę do Wiednia do cesarza Józefa II, Pius X, 1914. Ignis ardens — godło to ma być aluzją do charakteru tego papieża.

Obecnie zmarły papież Benedykt XII, — 104 w rzedzie wymienionych w przepowiedni nosi godło Religio depopulata, do którego przywiązane jest następujące proroctwo: „Zio zapanuje wszędy. Ludzie zapomną o Bogu dobrobytem i zbytkiem zepsuci, utoną w uciechach zmysłowych. — By zbudzić ich z tego zapomnienia Bóg wznieci synów Mahometa którzy sprzymierzeni z narodem nieczystym i dzikim, przybyłym z krajów dalekich, uderzą na chrześcijan. Będą to dla chrześcijan czasy rzezi i prób niewystawionych”. — Czyżby aluzja do wojny światowej?

Jeżeli mamy wierzyć przepowiedni św. Malachiasza, pozostaje nam jeszcze do końca świata 8 papieży, których godła kolejno brzmią: Fides Intrepida, Pastor angelicus, Pastor et nauta, Flos florum, De medietate lunae, De labore solis, Gloria olivae, wreszcie Petrus Romanus.

(Wiara niestrwożona. Pasterz anielski. Pasterz i żeglarz. Kwiat kwiatów. Z pośród zmian księżycy. Ze znojów słońca. Chwała oliwnego drzewa, Piotr Rzymski).

Następca więc Benedykta XV będzie nosił godło Fides intrepida. Według przepowiedni, panowanie jego będzie „czasem okrutnego prześladowania kościoła. Krew męczenników zrosi ziemię. Bóg jednak wzbudzi księcia od północy, wielkiego monarchę francuskiego. Ów princeps aquilonis podbije państwo tureckie i będzie rządził na wschodzie i zachodzie”.

A w „trzech księgach objawień” św. Hildegardy czytamy odnośnie do tych czasów: „Kościoł grecki połączy się z kościołem katolickim, mnóstwo pogan, maxima turba paganorum, nawróci się na wiarę katolicką. Żydzi nawet przystąpią gromadnie do Ewangelii.”

Za papieża De medietate lunae ma wystąpić na widowie Antychryst, pochodzenia mahometańskiego, z matki żydówki, nawróconej na katolicyzm. Cudami zjedna on sobie narody, a papież, który przeciw niemu wystąpi, odwagę swoją przypłaci życiem. Godło De labore solis wykladają niektórzy, jako słońce wygasające, co ma wreszcie sprowadzić koniec świata.

Ostatni papież, Petrus Romanus, będzie pastwą owce w mnogich utrapieniach. Umrze on w Jerozolimie, — która będzie pod koniec stulecia chrześcijaństwa. Miasto zaś na siedmiu wzgó-

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa odbywała w dalszym ciągu dyskusję w sprawie monopolu tytoniowego. P. Głabiński wykazywał ujemne strony monopolu i oświadczył się za wprowadzeniem okresu przejściowego na dwa lub trzy lata, w którym to okresie fabryki rządowe kontynuując konkurencję z fabrykami prywatnymi mogłyby wykazać swą sprawność. Jeżeli w tych warunkach monopol wykaże swą wartość będzie można po tym okresie przejściowym wprowadzić go w życie. P. Stapiński wypowiedział się za monopolem. P. Kaczyński oświadcza się przeciw monopolowi. Pp. Diamand i Moraczewski polemizują z wywodami p. Głabińskiego. P. Roset wypowiada się przeciw monopolowi, który zdaniem mówcy, przyniesie mniejsze dochody, aniżeli system banderolowy. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja wojskowa rozpatrywała kilka spraw drobniejszych

Połączone komisje prawnicza, administracyjna i spraw miejskich zatwierdziły ostatecznie art. 6, 17 ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń dla wojskowych. Po dyskusji, w której wzięli udział także Minister sprawiedliwości i Prezes sądu najwyższego, przyjęto projekt przedłożony przez subkomisję. Wnio-

sek Ministra spraw wojskowych, aby wolno było rekwirować mieszkanie dla wojskowych w hotelach upadli. W tej sprawie przedstawiciel Ministerstwa skarbu wyjaśnił, że Ministerstwo skarbu wyasygnowało kwotę 400.000.000 na potrzeby przebudowy koszar wojskowych.

W sprawie Województwa w Przemyślu.

Z Przemyśla donoszą: W niedzielę odbył się w sali Magistratu wiec publiczny w sprawie utworzenia Województwa w naszym mieście. — Przewodniczącym wiecu wybrano prof. Karlickiego, sekretarzem prof. Smolkę. Referat wygłosił p. Osiński, w dyskusji przemawiał również ks. poseł Kotuła. Rezultatem obrad były rezolucje przyjęte jednogłośnie, a popierające najgoręcej wniosek nagły posła Erdmana i tow. z P. S. Lud., wniesiony do łaski marszałkowskiej w sprawie rewizji podziału administracyjnego Rzeczypospolitej polskiej w dniu 29. lipca 1921 r. i domagające się od Sejmu w myśl rezolucji sejmowych uzasadniających życzenia sejmików powiatowych i Rad miejskich — utworzenia jak najrychlej Województwa Przemyskiego z siedzibą w Przemyślu ze względu na sprawy gospodarcze, administracyjne i kulturalne ziemi przemyskiej, tj. środkowej Małopolski, a dla ogólnego dobra obywateli ziemię

rzach, t. j. Rzym runie i sędzia straszny będzie sądził naród — Postea finis“.

Tyle św. Malachiasz w swoich prorocत्वach. Czy należy się spodziewać lub obawiać ich spełnienia? Jak widać już z kilku prób wyżej przytoczonych, stare przepowiednie są bardzo enigmatyczne i pełne aluzji, niedopowiedzeń — Może w niektórych wypadkach fakty dałyby się do nich

dościągnąć, w innych znowu trzeba by na to zbyt wiele fantazji.

Na ogół przepowiednie te nie różnią się od innych podobnych, jak sławna przepowiednia orowska, przepowiednia oparta na księdze Genesis i na talmudzie, których cechą jest: spełnia się albo — się nie spełnia.

Rokowania o układ gwarancyjny.

Atak Niemców będzie uważany za casus federis. — Dyskusja w sprawie konferencji genueńskiej.

Paryż. (PAT.) W propozycjach, dotyczących zmiany projektu traktatu gwarancyjnego angielsko-francuskiego, przesłanych St. Aulaire dla przedstawienia ich w foreign office, rząd francuski podsuwa myśl rozciągnięcia okresu trwania powyższego układu nie na lat 15 lub 20, lecz na lat 25. Ponadto rząd francuski oferuje Anglii wzajemność gwarancji. W dalszym ciągu rząd francuski wyraża opinię, że atak Niemców na neutralną strefę w Nadrenji, powinien być uważany za akt wrogi, pociągający za sobą działanie układu. Ewentualne współdziałanie wojskowe obu mocarstw winno być uregulowane na zasadzie stałego porozumienia pomiędzy obu sztabami gene-

ralnymi, a nie na zasadach konwencji wojskowej. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, Włoch i Francji zajmie się sprawą Wschodu, przy czym zasadniczym punktem obrad było rozstrzygnięcie w jaki sposób wymien. 3 mocarstwa zaproponują swoje pośred. w sporze grecko-tur. Następnie rozwinie się prawdopodobnie dyskusja w sprawie konferencji genueńskiej: Rządowi francuskiemu zależy na tem, aby dojść do porozumienia ze sprzymierzeńcami co do znaczenia i gwarancji, jakie należy sobie dać wzajemnie, w odniesieniu do zasad zawartych w rezolucji powziętej w Cannes oraz w sprawie zastosowania wspólnej podstawy na konferencji w Genui.

Interregnum papieskie.

TERMIN CONCLAVE.

Berlin. (AW.) — „Berl. Tagebl.“ donosi z Rzymu, że klauzula conclave odbędzie się 1. lutego, obrady właściwe zaś 2. lutego. Ze szczytów pałacu królewskiego powiewają flagi żałobne. — Koszta mają wynosić milion lirów.

Bruksela. (AW.) Kardynał Mercier wyjechał na conclave do Rzymu.

Rzym. — Zdaniem dzienników jest wielce prawdopodobne, że papieżem wybrany będzie kardynał Gaspari, który jako sekretarz stanu zmarłego papieża kontynuować będzie niewątpliwie jego politykę.

Rzym. (AW.) Włochy spodziewają się, że przyszedł papież będzie kontynuował politykę pojednawczą zmarłego Benedykta.

*

Lwów. Wczoraj odbyło się posiedzenie Konsystorza Jacińskiego, po którym ks. Arcybiskup Bilczewski rozesłał do duchowieństwa i wierznych archidiecezji okólnik, który umieszczamy na innym miejscu, a nadto zarządza nabożeństwo, które się odbędzie w dniu 30. bm. o godz. 10 rano w katedrze. Nabożeństwo pontyfikalne odprawi ks. Arcybiskup Bilczewski, równocześnie zaś odbędą się nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych. Po nabożeństwie, jakoteż dzień przedtem i w dzień potem odezwą się trzy razy dziennie dzwony we wszystkich kościołach. Dnia 31. bm. mają się odbyć nabożeństwa do Ducha Świętego na intencję wyboru nowego Papieża.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 26 stycznia. Rz. kat.: Polikarpa. — Gr. kat.: SS. Otci w S. — Słowiański: Skarbimira.

— 25° C. Coraz lepiej: wczoraj — 15, dziś (jakby dla uzgodnienia z datą dnia) — 25! Jeśli w tem tempie pójdzie dalej, to za dni kilka będzie trzeba dla ochrony przed zanieżnięciem wyjechać na — biegun północny. Tak to mści się zima za lekko-myślnie nęgiawania z jej i godności! Słuchała cierpliwio, słuchała, aż się rozbrzykała wkońcu. A teraz i przeprosiny żadne nie pomogą. Trzeba cierpliwie czekać, niech się sama odbrucha starucha. Co prawda niewielka nadzieja, by to nastąpiło rychło. Bo wiem z księgi przysłów na dni najbliższe nie cieszącego doczytać się nie można. Chyba, że Jan Złousty (27 b. m.) postawi się i także w r. b. polamie lodowe krusty.

— Tęcza przy mrozie. Z Krakowa telegrafują Onegdaj obserwowano tutaj o godz. 10 przed połud. rzadkie w zimie zjawisko mianowicie wspaniałe łuk tęczy, która była widzialna przez całą godzinę.

— Jubileusz Przybyszewskiego. Z Krakowa donoszą: Krakowski Związek literatów otrzymał za-

wiadomienie, że na jubileusz Przybyszewskiego przybędzie do Krakowa delegat jugosłowiański, znakomity literat Jossip Kossor. Jugosławia uczi ponadto działalność literacką Przybyszewskiego przez wystawienie jego „Śniegu“ w tłumaczeniu Julja Benesicza w teatrze Zagrzebju i Lublane, oraz przez poświęcenie jednego z najbliższych numerów czasopisma „Pozoriszczy“ działalności literackiej jubilate.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sal posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym między innymi dalszy ciąg sprawozdania z administracji teatru miejskiego za r. 1920/21. Przedłużenie konkursu na plan rozbudowy miasta Lwowa. Sprawa automobilizacji miejskiej straży pożarnej. Zaciągnięcie pożyczki na odbudowę Woli Dobrostańskiej (1 uchw.). Podwyższenie wynagrodzenia dla służby szkolnej. Nadanie stypendjów z fundacji dr. A. Roickiego.

— O obraży wysłane na Wystawę paryską. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“ wyjechał do Paryża Dr. Świercz, delegat Komitetu wystawy sztuki polskiej w Paryżu, celem dopilnowania wysyłki i dostarczenia do kraju eksponatów udzielonych na wystawę. Fundusze na ten cel potrzebne zostały już wyasygnowane.

— Opieka nad dziećmi repatriowanymi z Rosji. Ubiegłej niedzieli przyjechało do Lwowa 50 chłopców repatriowanych z Rosji, wysłanych przez generalny Komisarjat na Pragę, Warszawę do Lwowa. Dzieci, zupełnie sieroty, znajdują się w opłakanym stanie, a zwłaszcza zdrowotnym. Prawie wszystkie są skrofaliczne, niektóre gorączkują, kilkanaście chorych na jaglicę, są między nimi także głuchoniemi i epileptycy. Stan umysłowy niski, przeważnie analfabeci. Niektórzy nie mówią nawet po polsku, tylko po rosyjsku. Tow. ochrony młodzieży umieściło je w nowym swoim Zakładzie przy ul. Złotej i wydało energiczne zarządzenia, potrzebne dla wyleczenia i zapatrzenia dzieci. Z poprzedniego transportu dzieci sybirskich zabrano do innych zakładów T. O. M. 7 dzieci. Zainteresowanie się społeczeństwa lwowskiego temi dziećmi, jest bardzo wskazane i potrzebne. Dalsza organizacja opieki T. O. M. nad dziećmi repatriowanymi z Rosji na prowincji jest w toku. Składki i dary na cele powyższe przyjmują sądy wschodn. Małopolskie, biuro gł. T. O. M. we Lwowie, ul. Koralmicka 6, oraz bura filjalna T. O. M. w Stanisławowie i Tarnopolu.

Prezes: Czerwiński m. p.

— Liczba cegiełek wawelskich wzrasta z dnem każdym. Ze względu na wielką ofiarność społeczeństwa na rzecz odnowienia Wawelu, umieszczenie cegiełek na murze, wiodącym ku bramie Herbowej, nie odbywa się w układzie szachownicym. Cegiełki wstawiane odtąd będą do muru w jednolitych, nieprzerwanych pasmach, w dłużej szerokości muru. W ten sposób cały mur zmieści 6000 cegiełek. Przy dotychczasowym napływie cegiełek, cały mur pokrył by się jednolitą ich powierzchnią w przeciągu trzech lat.

— O nowy przystanek tramwajowy. Z grona bywalców teatralnych, miłośników operetki, do-

chodzi nas pr. sba o wstawienie się do dyrekcji M. K. E. o małą, nie nę znaczącą zmianę w uregulowaniu przystanków tramwaju elektrycznego. Idzie mianowicie o to, by wozy tramwajowe K. D. z trzymywały się tuż u wylotu ulicy Szpitalnej (róg Kazimierzowskiej i Szpitalnej), a to w interesie publiczności zdążającej do teatru „Nowości“, do którego i tak dostęp jest wielce utrudniony.

— Z Kasyna i Koła liter.-artyst. Na ostatnim posiedzeniu wydziału poświęcił prez. gorące wspomnienie nestorowi pisarzy polskich s. p. Zgumuntowi Sarnackiemu. Jednemu z wybitnych uczonych polskich uchwalono wyłacić dar honorowy kwocie 10.000 Mk. — Przyjęto balotem 24 nowych członków.

W niedzielę, 29 b. m., odbędzie się podwieczorek z tańcami. Wpisy na zabawę przyjmuje w godzinach urzędowych sekretariat.

† Jan Leszczyński, starszy inspektor szkół powiatu zamiejskiego lwowskiego, zmarł 23 b. m. w 66 roku życia. Pracownik sumienny, zwierzechnik bezstronny, zdobył sobie powszechną miłość i szacunek.

Obzęd pogrzebowy odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 popołudniu z domu żłoby przy ul. Kocanowskiego 77.

— Dzwony pożar. W kancelarji oddziału rachunkowego na D. w. c. u. kolejowym wybuchł wczoraj około godz. 11 w nocy pożar. Ugaszono go, zanim przybrał znaczniejsze rozmiary. Stwierdzone zostało przyczyną, że oświe. powstał — w zamkniętej skrzynce z aktami. Ocywiście akta spaliły się do szczyła. Ekspozytura policji państwowej wykryje może istotną przyczynę pożaru. Słyszano dotąd niekiedy o samozapaleniu się węgla, ale po raz pierwszy zapisują kroniki, fakt samozapalenia się aktów.

— Okradzenia profesora. Prof. J. Bołoz-Antoniewiczowi (Dwernickiego 8) skradł ktoś z mieszkania czajkę krymską, garderobę i złoty zegarek — łącznej wartości 250.000 Mk.

— W notatce „Z niwy publicystycznej“ zarządził kilka rażących błędów, których niepodobna pozostawić bez sprostowania. I tak zamiast „stuiu kęfala“, ma być oczywiście „autokefalia“, „traktowanych“ zamiast „traktowanych“, nie im „E. Kmitkowski“, lecz „Kwiatkowski“ i nie „próżnem dla sprawy“, lecz „groźne“.

— Profanacja godła państwowego. Czytamy w „Ziemi prz. myskiej“: Przed kilku dniami z tożenia Kura orjum okręgu szkolnego uczuła się dyrekcja gimnazjum ukraińskiego w Pr. emysła zniewoloną do umieszczenia orła polskiego nad bramą wcielową do głównego budynku.

Zarządzenie to nie przypało do gustu rozwydrzonym uczniakom tego zakładu i dnia 13 b. m. zdarli godło państwowe, a po wyładowaniu na niem swej nienawiści w postaci dziur i t. d., zawiesili je na przydrożnym drzewie.

Następnego dnia rano ml dzież ukraińska udająca się na naukę w o zach młocdzieży polskiej, która w tym samym budynku posiada swój zakład naukowy i w obecności ukraińskich profesorów gimnazjalnych naigrawała się w sposób jej właściwy z godła państwowego.

Władze wdrożyły energiczne dochodzenia i spodziewać się należy, iż winnych odszukają i oddadzą sądowi do przykładowego ukarania.

Na filji gimnazjum ukraińskiego nie umieszczono dotąd godła państwowego i zapewne dyrekcja gimnazjum wycze uje specjalnego polecenia.

— Dziesięć godzinny dzień handlowy. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu uchwalono następujący wniosek: „Rada miejska uchwała zwrócić się do Rządu z tem, że ośmiogodzinny dzień pracy w handlu jest szkodliwy, krępuje rozwój handlu i zmniejsza zdolność podatkową kupiectwa. Rada miejska stoi na stanowisku ośmiogodzinnego dnia pracy pracowników handlowych — uważa jednak, że utrzymanie tego stanowiska nie przeszkadza 10-cio godzinnemu dniu handlowemu“.

— Z dyrekcji kolejowej otrzymujemy następujący komunikat: Z dniem 1 lutego 1922 uruchomioną będzie na linii Lwów-Stojanów druga para pociągów osobowych, a mianowicie pociąg nr. 2311 (Lwów odjazd 9:30) i 2312 (Lwów przyjazd 19:50). Szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów podano w plakatowym rozkładzie jazdy.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kandydat w adwokatury Aleksego Swaryczewskiego i dr. Rudolfa Hornika aplikantami.

Komunikaty.

— **Odczyt.** Staraniem lwowskiego Koła Tow. Wiedzy wojskowej odędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fedry 1, odczyt kap. Schmalta „Wojskowe przysposobienie narodu”. Wstęp na się wolny.

Notatki literacko-artystycznej

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we środę „Carmen”, opera G. Bizeta (gościnnie występ B. Popowa, N. Kirsanowej i A. Fortunata). — Jutro, we czwartek „Rigoletto”, opera Verdi'ego (gościnnie występ St. Korwin Szymanowski). — W piątek „Krag interesow”, maskarada w 3 aktach J. Bonaventa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Nora” Ibsena. — Jutro, we czwartek „Nna”, dramat w 3 aktach L. Kampfa. — W piątek „Nora”, Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we środę „Dookoła miłości”, operetka O. Straussa. — Jutro, we czwartek „Hiszpański słownik”, operetka L. Falla. — W piątek „Dookoła miłości”, operetka O. Straussa.

Do artystów malarzy i rzeźbiarzy. P. Stanisław Bogdanowicz w Warszawie, Nowy Świat 14, posi za naszym pośrednictwem pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy, szczególnie młodych, o nadsyłanie pod jego adresem swych dzieł graficznych z podaniem szczegółów odnoszących się do studiów, wystąpień publicznych (wystawy, dokonane prace artystyczne) kierunku, w którym artysta pracuje i t. p. P. Bogdanowicz pracuje nad rosjem skorowidz artystycznego, obejmującego również słownictwo artystyczne i inne szczegóły rzeczowe, ułatwiające rychłą orientację w zakresie sztuki.

Każdą otrzymaną wiadomość potwierdzi się osobnym uwiadomieniem i w każdym razie zużytkuje się stosownie.

Drugi koncert kompozytorski prof. Witolda Friemanna odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w niedzielę 29 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu technologicznego przy ul. Boularda 5. Znakomity kompozytor wykona cały szereg własnych utworów fortepianowych, świetna zaś śpiewaczka estradowa p. dr. Zofja Drexler-Pasławska odśpiewa kilkanaście jego pieśni, które na koncercie w sali Tow. muz. sp tkwały się z tak owacyjnym przyjęciem.

Bilety do nabycia w składzie nut Seyfarta (ul. Akademicka).

Poranek muzyczno-wokalny. Staraniem „Koła Matek” i „Czytelni Jubileuszowej” II państwowego gimnazjum im. „Karola Szajnochy” odbędzie się w sali Tow. Muzycznego we czwartek 2 lutego 1922 poranek muzyczno-wokalny i deklamacyjny z udziałem wybitnych sił artystycznych lwowskich.

SPORT.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo okręgu Lwowskiego odbyły się w dniu 22 b. m.

Jazda szybka.

I. Bieg 500 m. — start pojedynczy, na czterech stratujących: 1. Wacław Kuchar 1'02³/₁₀, 2. Lerek Papius 1'04⁷/₁₀, 3. Cyryl Kochanowski 1'08"

II. Bieg na 5000 m. 4 stratujących: 1. Wacław Kuchar 12'00⁹/₁₀, 2. Lerek Papius 13'13", 3. Cyryl Kochanowski 3'38⁶/₁₀.

III. Bieg na 1500 m. 4 startujących: 1. Wacław Kuchar 3'11⁸/₁₀, 2. Lerek Papius 3'32⁹/₁₀, 3. Cyryl Kochanowski 3'38⁹/₁₀.

Mistrzostwo:

I. Wacław Kuchar 3 punkty, II. Lerek Papius 6 punktów, III. Cyryl Kochanowski 9 punktów.

Tytuł mistrza okręgowego zdobył p. Wacław Kuchar.

Wyniki poszczególnych biegów nienadzwyczajne, lecz trzeba dodać, że mróz był silny 18°C. lód, czklisty, świeżo polewany i jedna krzywizna umieszczona na nieodpowiednim lodzie, tak, że na wirażu wszyscy albo zwalniali tempa albo wywracali się.

Czasy osiągnięte jak już wspominałem słabe, ze względu na mróz, jakość lodu oraz dość słabe współzawodnictwo.

Jazda sztuczna dla seniorów o mistrzostwo zgromadziła zaledwie trzech zawodników. Niewideliśmy zupełnie wśród stratujących jeźdźców tej misry co p. Wróbel i Kikiewicz.

I. nagrodę oraz tytuł mistrza zdobył p. Władysław Kuchar zdobywając 160'86 punktów, drugim był p. Łapiński 154'33 punktów, trzeci p. K. ustąpił.

Obydwaj byli w pięknej formie, ćwiczenia obowiązkowe jak i popisowe wykonali bardzo udanie. Rozstrzygnięcie pierwszeństwa w rzeczywistości było bardzo trudne.

Na zakończenie widzieliśmy popisową jazdę parami p. Z. Billorówniej z p. Tadeuszem Kowalskim popis wypadł nader udanie.

Funkcje sędziów sprawowali pp. T. Kuchar, Getter, Uleniecki, Trzos, Engel, Fischer, Sterba Jaworski, Wałek, Felkowski, Dregiewicz.

Zawody łyżwiarskie o mistrz. okręgu warszawskiego.

Prawie równocześnie odbyły się w Warszawie zawody okręgowe o mistrzostwo.

I. Bieg 500 m.: 1. Habich 56 sek., 2. Kamiński 60 sek., 3. Jucewicz 62 sek.

II. Bieg 1500 m.: 1. Kamiński 3'24 sek., 2. Habich 3'39 sek., 3. Jucewicz.

III. Bieg 5000 m.: 1. Kamiński 11'54 sek., 2. Jucewicz, 3. Habich II.

Po biegach odbyła się jazda sztuczna, tu wybijali się na pierwszy plan pp. Strachocki i Ziemiński.

W jeździe parami na pierwszy plan wybił się Łowiaacy państwo Przydzymirscv.

Zawody o mistrzostwo Polski

odbędą się w dniach 28 i 29 b. m. w Warszawie.

Ze Lwowa wyjadą prawdopodobnie do jazdy sztucznej pp. Kikiewicz, Kuchar Wład. Łapiński, do jazdy szybkiej pp. Wacek Kuchar, Lerek, Papius i C. Kocnanowski, do jazdy popisowej parami p. Billorówna i p. Tadeusz Kowalski.

Mamy nadzieję, że Lwów będzie godnie reprezentowany i kilka pierwszych nagród oraz mistrzostwo zdobędą wysłani członkowie Lwowskiego Tow. łyżwiarskiego.

t. s.

TELEGRAMY.

UZUPEŁNIENIE SPRAWOZDANIA SEJMOWEGO.

Warszawa. Wczorajsze sprawozdanie z posiedzenia sejmowego, które z powodu popsucia się linii warszawskiej nie było w całości dokonane, należy uzupełnić następującymi szczegółami:

Do wniosku w sprawie noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy przyłączył się imieniem związku ludowo-narodowego poseł ks. Steczyński. Dyskusję nad tą sprawą odroczone.

Następnie Sejm przeszedł do sprawy ratyfikacji i konwencji polsko-gdańskiej. Po referacie posła Kamienieckiego ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

Poseł Woźnicki uzasadniał wniosek wzywający komisję konstytucyjną do usunięcia niedokładności w artykule 66. konstytucji. Idzie nie o zmianę ustawy, lecz o usunięcie sprzeczności i nieporozumień, które były wynikiem głosowania.

Izba nagłośić uchwaliła. Na wniosek posła Falkowskiego powiększono liczbę członków komisji dla spraw kredytu przemysłowego z 9 na 12. Na tem posiedzenie zakończone.

LIGA OBRONY KONSTYTUCJI.

Warszawa. Onegdaj zatwierdzoną została w Warszawie ustawa nowego stow. Ligi Obrony Konstytucji. Celem organizacji jest utrwalanie w społeczeństwie zasad państwowotwórczych i praworządności, opartych na konstytucji, względnie zwalczanie knowań antypaństwowych, oraz utrzymywanie wśród członków łączności braterskiej w służbie dla ojczyzny.

PRZEMYŚLICTWO NA GÓRNYM ŚLASKU.

Katowice. Celem przeszkodzenia przemyślnictwu na granicy śląsko-polskiej, zarówno komisja międzysojusznicza, jak i władze polskie wydały ostre zarządzenia przeciwko szeregowi przemyślnictwa. Do jakich rozmiarów doszło przemyślnictwo na granicy, dowodzi fakt, iż w ostatnim tygodniu aresztowano 64 znanych przemyślników, którzy chcieli wielką ilość towarów przemycić z Górnego Śląska do Polski.

Z MIĘDZYKARODOWEGO BIURA PRACY.

Genewa. (PAT.) — W Genewie zakończyły się obrady jedenastej sesji Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Dyrektor Albert Thomas złożył sprawozdanie o dotychczasowej działalności, jak również przedstawił projekt reorganizacji wewnętrznej biura między innymi sprawę utworzenia departamentu czwartego międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się w Genewie 20. października. W sprawie zmiany konwencji o 8-mio godzinnym dniu pracy pomiędzy międzynarodowym Biurem pracy a rządem angielskim toczą się pertraktacje, które być może, że zakończą się układem. W sprawie powołania stałej paryteryznej komisji do spraw pracy rolnej, delegat rządu francuskiego oświadczył, że rząd francuski zażądał od międzynarodowego trybunału sprawiedliwości wydania opinii czy międzynarodowa organizacja pracy jest kompetentna w sprawach pracy na roli. Skład i kompetencje komisji ustalone będą na następnym posiedzeniu Rady, które odbędzie się 11. kwietnia w Rzymie na skutek zaproszenia rządu włoskiego.

KAMIENEW O POWSTANIU W KARELJI.

Moskwa. (PAT.) — Kamienew, dając w „Prawdzie” opis powstania w Karelii usiłuje udowodnić, że w organizacji i kierownictwie powstania bierze udział Finlandia, która, zdaniem Kamienewa dostarcza powstańcom broni, amunicji, umundurowania i prowiantów. Finlandia zasilą również powstańców kourpusem oficerów. Ludność Karelii, jak twierdzi K. — na ogół jest usposobiona wrogo względem ruchu pow. Dowodem tego jest fakt, że zmobilizowani przymusowo przez powstańców mieszkańcy Karelii, masowo uciekają z szeregów do lasów.

WYDANIE MORDERCY MONTALEGREGO WŁADZOM FRANCUSKIM.

Berlin. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy zawiadomił ambasadę francuską w Berlinie, że wydał rozporządzenie, by władzom francuskim wydano Górnoślązaka Joskego, skazanego za zabójstwo majora Montalegre. — Jak wiadomo, w swoim czasie Joske został w Wielkich Strzelcach razem z innymi więźniami uwolniony z więzienia politycznego. — Później ujęła go policja wrocławska odmówiła jednak wydania go władzom międzysojuszniczym w Opolu, uważając, że władze francuskie na Górnym Śląsku nie są kompetentne do wydania wyroku na Joskego. Na skutek protestu ambasady francuskiej kanclerz Rzeszy boleśnie obecnie spełnić żądanie komisji międzysojuszniczej.

Ze Związku sędzów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

I. sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Koła Sędziów okręgu lwowskiego z dnia 14. stycznia 1922.

Zgromadzenie zwołano celem wyboru prezesa Koła i 3 członków Wydziału, ponieważ wybrani na ostatnim zwyczajnym walnym zgromadzeniu s. Żegiestowski na prezesa, sędziowie Feliks i Promiński, aplikant dr. Kędziński na członków wydziału godności tych nie przyjęli. W ich miejsce wybrano prezesem Jana Antoniewicza dotychczasowego wiceprezesa, zastępcą dra Stanisława Żarskiego, członkami wydziału: dra Leona Blocha, Emila Kosteckiego i Mariana Krausa, sędziów sądu okręgowego we Lwowie.

Nowoobрани prezes przedstawił główne wytyczne programu działalności Koła i wspieranie wydziału sekcji w czynnościach, które mają charakter więcej lokalny, poza tem obudzenie Koła z dotychczasowej jego martwoży przez zebrania naukowe i towarzyskie, nie wymagające większych wydatków, co niewątpliwie przyczyni się do rozwinięcia idei koleżeństwa między sędziami, którego dotychczas brakło prawie zupełnie.

Zebrani przyjęli z żywym zadowoleniem tę zapowiedź lepszej dla Koła przyszłości.

Uchwalono podwyższyć wkładkę miesięczną do Koła na 15 mk. począwszy od 1. stycznia br. i odpisać wszelkie zaległości po koniec r. 1921. a zarazem przyjąć w zupełności ściąganie wkładek do Związku odnośnie do członków Koła, jak tego wymaga statut.

Wniosek o ustanowienie wyższych wkładek

nie utrzymał się z powodu, że wedle zdania większości Koła, które dotąd nie świadczyło niczego swym członkom, nie może od nich żądać znaczniejszych opłat.

II. Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Sekcji z dnia 15. stycznia 1922.

Wysłuchano sprawozdania delegatów na zgromadzenie pracowników państwowych z dnia 8. b. m.

Przy tej sposobności uchwalono odnieść się do Ministerstwa sprawiedliwości celem uzyskania wiadomości, w jakim stadium znajduje się sprawa podwyższenia dodatku starszeństwa dla sędziów i prokuratorów, która była przedmiotem obrad ostatniej konferencji (w listopadzie r. z.) w Warszawie.

2) Zgodnie z wnioskiem lwowskiego Koła sędziów uchwalono przekazać Wydziałowi tego Koła ściganie wkładek do Związku od członków okręgu lwowskiego.

Postanowiono zasięgnąć informacji u Zarządu by w odpowiedni sposób ułatwić urzędnikom państwowym spłaceniu kondyktowych długów z pożyczek, zaciągniętych w instytucjach kredytowych na terenie tzw. państw sukcesyjnych.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono przedłożyć Ministerstwu sprawiedliwości memoriał w przedmiocie obsadzania wakujących posad sędziów Sądu Najwyższego, aby zapobiedz dotychczasowemu anormalnemu stanowi rzeczy w tym względzie, który powoduje, że judykatura tej najwyższej naszej magistratury sądowej nie może osiągnąć poziomu na jakim stać powinna w interesie państwa i społeczeństwa.

Przyjęto do Związku 1 sędziego.

200 gospodarstw na Pomorzu i w Poznańskim do nabycia.

W nadgranicznych powiatach Pomorza i województwa poznańskiego, a mianowicie w powiatach tucholskim, sępolskim, chojnickim, nowotomyskim i wolsztyńskim odbywa się przejmowanie przez Państwo Polskie kolonizacyjnych osad niemieckich, podlegających przepisom traktatu wersalskiego o likwidacji lub przejęciu praw skarbowych pruskich. Nadto część kolonistów niemieckich dobrowolnie chce sprzedać swoje kolonie, aby się wyprowadzić do Niemiec.

Wobec tego nadarza się sposobność nabycia tych kolonij przez ludność polską. W obecnej chwili może się tam osiedlić około 200 rodzin polskich — na gospodarstwach już przejętych przez okręgowy urząd ziemski w Poznaniu. — Gospodarstwa te są przeważnie „dwukonne“ (10—13 hektarów) z bardzo dobrą, zwykle pszeną zie-

nią, z budynkami, z dobrym inwentarzem i w dobrej kulturze. Jest także do dyspozycji kilkadziesiąt osad „jednokonných“ (około 7 i pół ha i kilka osad robotniczych (1 ha). Cena osad dwukonnych wynosi 5 milionów marek, jednokonných 2 i pół miliona, robotniczych: pół miliona do miliona.

Warunki kupna są następujące: inwentarz i ziemia muszą być zapłacone; na budynki i ziemię należy zaraz wpłacić jedną trzecią wartości budynków i ziemi, jedną trzecią można wziąć na kredyt 2-letni i jedną trzecią na kredyt długoterminowy.

Osady te mogą być sprzedane tylko osadnikom Polakom, mającym dobre kwalifikacje rolnicze, gdyż są to gospodarstwa wzorowe. Pożądane jest, aby nabywcy byli żonaci.

W sprawach, dotyczących informacji i kupna, należy się zwracać nie do okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu, ale wprost do komisarzy ziemskich — w Chojnicach (komisarz Szymański, ulica Dworcowa 11), w Zbąszynie, sąd powiatowy, komisarz ziemski Dolaty.

Ktuch wydawniczy.

Edward Ligocki: „Płonące Reims“, opowieść współczesna. — Warszawa 1921. Gebethner i Wolff.

Tenże: „1920. Nowa legenda“. — Warszawa 1921. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska“.

Obie książki owiane jednym wspólnym uczuciem, promieniującym wyraziście po przez kunsztowną formę literacką i ogromnem ukołchaniem powstającej do życia i czynu po przeszło wiekowym przymusowym letargu w okowach Polski i jej chluby i sławy: Legionów

Edward Ligocki posiada talent nieostatni, pisać umie prozą, dobrym polskim językiem a i rymy płyną mu z pod pióra składnie, używa więc w swych opowieściach o tak niedawnych jeszcze przeżyciach na przemianę obu form twórczości, wywołując przy pomocy tego rodzaju mezaiki efekt pożądany.

Opowiada poetycznie, kochając wprost poruszony temat, o katastrofie katedry w Reims i zamieszkałej u jej stóp rodziny emigranta polskiego, by niebawem przerzucić się do Wschodniej Małopolski i tutaj malować pędzlem nie bylejakim dzieje sławnej na cały świat — przy najmniej to bez obawy zarzutu samochwalstwa — Karpackiej brygady.

Nazwał rozdział ten swej opowieści „pieśnią“. Wyrwa się też ona gdzieś z najgłębszych tajników polskiego serca i brzmi donośnie, a niezwykle rzewnie, uplastyczniając poświęcenie, hart ducha i zaślęgi tej gromadki, która — ryzykując wszystko — przedarła się po przez kołczaste druty i karabiny austriackie na Wschód, rozprawiła się z Niemcami krwawo pod Kaniowem i

wzmocniona liczebnie garrnaceni się do niej formacjami wróciła zwycięska do Polski.

Wszystkie te przeżycia opowiedział Ligocki bardzo pięknie, zakuwając gawędę poetyczną w barwną szatę literacką, wzmacniając słowa swoje listami tak dla Legionów zasłużonego prof. Jerzego hr. Mycielskiego, Żymińskiego i kapitana Izzydora Modelskiego.

„Nowa Legenda“ wyszła z tej samej literackiej kuźni, z równie szlachetnego odłana została kruszcą i tym samym — jak już wzmiankowaliśmy owiana duchem, te same posiada też wybitne walory. W części jej pierwszej opowiada autor o marszu Wojsk Polskich ku polskiemu morzu; część drugą poświęca cudowi nad Wisłą. — Jak to czyni, ile w opowieść swą wchnął talentu zapалу i gorącego uczucia, przekonac się dopiero można po przeczytaniu książki od pierwszego jej rozdziału po ostatni. Streszczenie nie zastąpi bezpośrednio odniesionego wrażenia.

General Józef Haller zaciągnął wobec Edwarda Ligockiego dług spłatalny niełatwo. Obie omawiane książki — zwłaszcza ostatnia — to piękny, szlachetnie pomyślany pomnik jego zasług.

„Nowa Legenda“ i „Płonące Reims“, przechodząc z ręk do ręk, krzepić będą uczucia polskie dodając otuchy do życia i mocnego czynu, lecz zarazem wytwarzając nimb legendy wokół postaci generala, któremu autor wyznaczył tak wyjątkowo zaszczytne stanowisko.

Michał Rolle.

„Pomorski Przegląd kupiecki“ (organ Związku towaryzystw kupieckich na Pomorzu. Redaktor: M. Pacoszynski). Grudziądź, zeszyt (29). z d.5. s. y. z. n. 1922. r. — Nasz program. M. Pacoszynski: Na przelomie; Dyr. Wołczyk; Banki wobec kryzysu w przemyśle i handlu; L. Fiedler: Izby przemysłowo-handlowe, Z Izby przemysłowo-handlowej, O własną prasę; Piotr Jakubowski: Towaroznawstwo; Pułk. Kochański: Zdolność handlowa portu gdańskiego a handel Polski z zagranicą; Danina; W sprawie hurtowni; M. P. Zamknięcie ksiąg w interesie kupieckim; St. Maćkowski: Życie gospodarcze Pomorza; Zygmunt Kunze: Kupiectwo wobec handlu domokrajnego, Do i racy; K. Brański: Z sekcji tytoniowej, Z życia Towarzystwa, Wiadomości gospodarcze, Gelda, Nowe książki.

Z ruchu wydawniczego. Z dniem 1 stycznia r. b. ukazał się w Warszawie nowy miesięcznik p. t.: „Drogi Polski“ (polityczno-gospodarczy).

Na treść pierwszego numeru składają się: artykuł wstępny Redakcji; „Sjm wileński“ B. Jawuta; „Autokofalja Kościoła wschodniego w Polsce“ K. Sochaniewicza; „Sprawa azotowa w czasie wojny i jej znaczenie dla Polski“ E. Kwiatkowski; „Położenie finansowe Polski“ F. R. sińskiego; „Redukcja czy udoskonalenie“ W. W. Gajewskiego; Materiały i dokumenty; Notatki i uwagi.

W imieniu redakcji pismo podpisuje p. Stanisław Sorski, za wydawców p. Stanisław Szmsonowicz. Cena numeru pojedynczego 350 Mk. Prenumerata kwartalna 1000 Mk. Konto P. K. O. 3403.

Marja Bańkowska

35

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Na wąskich ustach panny Rod zjawił się obrzydliwie dyskretny uśmiech:

— Daruj, ale mimo, że się tak unosisz, nie mogę ci na to odpowiedzieć, choćby przez wzgląd na panienki, które i tak najniewinniej zostały wmieszane w tę sprawę.

Rena podniosła obie ręce do głowy, cofnęła się o krok wstecz i zaniosła się suchym, spazmatycznym szlochem. — Zrozumiała!

Opanowała się jednak w jednej chwili i z rozpaczym pytaniem zwróciła się do koleżanek:

— I wy... wierzycie w to? Wierzycie, że kłamie, że czując się winną zniósłabym, aby na was zaciężyło podejrzenie?! Przeżyłyśmy przecież razem tyle lat, czy która z was przekonała się, że kłamie, że jestem nikczemną, podłą?!

Uważała i suchemi, błyszczącymi oczyma poczęła przesuwac po twarzach dziewcząt. Czwororobak angielski cofnął się od niej przezornie o krok. Besta Ritters i Erna von Radenau rozczernione, odwróciły od niej wzrok zgorzony, Panna przystoła ręką oczy, Rose miała głupi uśmiech na twarzy, a Solwoj zalewała się łzami,

— lecz żadna nie wystąpiła z tłumu, nie wyciągnęła ręki, nie odezwała się słowem.

Rena wpiła wkońcu zgorączkowany wzrok w piękną twarz Kioli Aquaviva, ale ona popatrzyła jej bezczelnie w oczy i uśmiechnęła się ironicznie. Jej oczy mówiły wyraźnie: Nic mi nie zrobisz nie masz dowodów, kimże ty jesteś, a kim ja, nie uwierzy ci nikt!

Rena zatoczyła się na nogach, jak pijana; rękoma zakryła twarz.

— Podli, podli wszyscy! Nienawidzę, nienawidzę! — poczęła powtarzać nieprzytomnie wśród lkań.

Po tem całym zajściu, Rena rozchorowała się na nerwową gorączkę; zatelegrafowano po matkę, która przyjechała natychmiast. Przyjazd ten, nie zrobił dobrego wrażenia w klasztorze. Monika zewnętrzny wyglądem nie obudziła sympatii dla siebie; twarz jej o cerze zniszczonej, była silnie podmalowana, oczy podczernione, usta podkrośnione karminem, włosy ondulacją zniszczone i utlenione na żółto, piętrzyły się na głowie w kunsztownej fryzurze, a przy skórze przeświecały brudną siwizną.

Taką groteskową postać uczyniło 17 lat kabaletowego i operetkowego życia z pięknej, wytwornej niegdyś Moniki Tarłowieckiej. Były to złe pozory; pozory, które nie pomogły Renie i nie odwróciły od niej podejrzenia: Wrażenie, jakie

swoim wyglądem wzbudziła „Tarlini“ skryształizowało się u wszystkich w mniej lub więcej uświadomionem: „Et, córka tej matki!“

Ale Monika nie odczuła tego, nie widziela też jaką suknię ma na sobie i jak ma włosy upięte; choroba córki wstrząsnęła nią do głębi. Rena w gorączce nie poznała jej, nie dziwnego, nie widziela się przecież przez sześć lat ani razu; wzięła matkę za kogoś z tych, którzy przed kilku dniami byli jej sędziami, lub spektatorami jej wstydu. Urywaniem, nieprzytomnemi słowaniami tłumaczyła się, skarżyła, błagała, by jej uwierzono; z tych majaczeń Nika dowiedziela się o wszystkim, wpiers, nim ją o występkę córki powiadomiono urzędownie. Tyle bola, tyle rozpaczy, tyle prawdy było w tej nieprzytomnej wypowiedzi dziewczyny, że Nika ani chwili nie miała wątpliwości co do istoty jej winy.

Kłęczala przy jej łóżku w infirmerji, a lzy spływające po policzkach zmnywały puder i róż. odlatniały zmarszczki i mimo tego, że spływały z węglem uczernionych powiek, były czyste, bo płakały prawdziwym bólem. Po raz pierwszy pożałowała, że wywozila niegdyś dziecko z czahrowskiego lasu, przekonała się bowiem, że nie było dla niego miejsca na tym wiejskim świecie — nie było miejsca dla niej, takiej, jaką była dz...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 283/21/2. Maksym Burła syn Antoniego, urodzony w Jagielnicy 2 lutego 1887, żołnierz byłej armii austriackiej...

Czortków dnia 30. grudnia 1921. 712 1--2

T. 1310/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Andruchów, syn Gabriela i Anny...

Lwów, dnia 12. lipca 1921. 617

T. 293/21 3. Iwan Kuczerjajew, syn Onufrego, urodzony 15. sierpnia 1887. r. w Bosyrach, jako żołnierz austr.

Czortków, dnia 25. grudnia 1921. 376

T. IV. 105/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Dziurny, urodzony 25. maja 1884. r.

Nowy Sącz, 27. listopada 1921. 290

T. 8/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa Logińska, córka Michała, urodzona dnia 12. lutego 1894. r.

Lwów, dnia 3. września 1921. 423

T. IV. 156/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Banach, urodzony 13. października 1889. r.

do niewoli rosyjskiej, i od r. 1916. nie daje o sobie znaku życia.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 12. grudnia 1921. 992

T. 210/21 3. Jędrzej Szewczyk, syn Tomasza i Anni, urodzony i zamieszkały w Nozdrzcu z ogłoszonej pierwszej mobilizacji...

Sanok, dnia 23. listopada 1922. 48

T. 213/21 3. Jędrzej Baran, syn Wawrzyńca i Anny, zarobnik, urodzony i zamieszkały w Nozdrzcu z chwila ogłoszenia pierwszej mobilizacji...

Sanok, dnia 23. listopada 1921. 483

T. 462/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emilian Sawkiewicz urodzony 9 czerwca 1879 zamieszkały w Dźwinogrodzie Sp. Buczacz...

Stanisławów, dnia 14. października 1921. 212

T. 613/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nysota Szczerbiak syn Dmytra urodzony 13. grudnia 1884 zamieszkały w Kołodziejowce...

Stanisławów, dnia 17. października 1921. 210

T. 401/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Heuchert urodzony 23. grudnia 1883 zamieszkały w Breheimie Sp. Delatyn...

Stanisławów, dnia 10. października 1921. 207

T. 174/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maria Turecka z Czerchawy wniosła o uznanie męża Stefana Tureckiego za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa.

zmarłego Stefana Tureckiego syna Hrycia. Wydaje się przezto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Pału Browi Verständigowi adw. w Samborze...

Sambor dnia 10. listopada 1921. 98

T. 557/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Młoda z Hycaków Czeczko zamieszkała w Łyscu wymiigrowała przed 40 laty do Rosji...

Stanisławów, dnia 12. października 1921. 218

T. 403/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykiet Wynnok syn Samana urodz. 27 września 1884 zamieszkały w Dobnej Wojniowskiej Sp. Kalusz...

Stanisławów, dnia 11. października 1921. 465

T. 507/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jura Ilezuk syn Hrycia urodzony 26 stycznia 1888 zamieszkały w Jabłownicy Sp. Delatyn...

Stanisławów, dnia 3. października 1921. 460

T. 368/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Jakowyn urodzony 15 marca 1889 zamieszkały w Podliżu Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją...

Stanisławów, dnia 11. października 1921. 469

T. 499/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrusz Storożuk syn Michała zamieszkały w Ciężewie Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją...

Stanisławów, dnia 3. października 1921. 461

T. 538/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Litwiniec syn Romana urodzony 15 września 1885 zamieszkały w Ciężewie Sp. Stanisławów...

Stanisławów, dnia 12. października 1921. 457

SPADKI.

A. 70/21/8. Edykt. Podaje się do wiadomości, że w roku 1914 zmarł Jakób Mojżesz Zimmermann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

